

Pojęcie „praw zwierząt” a Kodeks Etyki Lekarza Weterynarii. Kilka uwag o powołaniu lekarza weterynarii

Joanna Helios, Wioletta Jedlecka

z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Przepisy ochrony zwierząt nie tworzą odrębnej dziedziny ani gałęzi prawa. Problematyka ochrony zwierząt ma charakter interdyscyplinarny. Zwierzęta jako żywe, czujące istoty pozostają w ogromnym stopniu zależne od kształtu obowiązującego prawa, a także od przestrzegania przez lekarzy weterynarii zasad, które są zawarte w Kodeksie Etyki Lekarza Weterynarii (KELW). Stąd zasadnym wydaje się pytanie, czy artykuł 1 tego Kodeksu: *Powołaniem lekarza weterynarii jest dbałość o zdrowie zwierząt oraz weterynaryjna ochrona zdrowia publicznego i środowiska. Celem nadrzędnym wszystkich jego działań jest zawsze dobro człowieka w myśl dewizy: „Sanitas animalium pro salute homini”* pozostaje w zgodzie z „prawami zwierząt”.

O „prawach zwierząt”

Wiele osób z chęcią ucieka do słowa „prawa”, by zaznaczyć wagę prawnej ochrony zwierząt. Wynika to przede wszystkim z tego, że ideę praw przywołujemy wtedy, gdy mowa o naszym znaczeniu jako istot żywych. Od przeszło stulecia ludzie pragnący chronić cenne istoty spoza ludzkiego gatunku także używają tego pojęcia, by podkreślić jego znaczenie. Stosując wyrażenie „prawa zwierząt”, podkreślamy, że zagadnienie jest szczególnie ważne. Określenie „prawa zwierząt” odnosi się w ogólny sposób do międzynarodowego ruchu społecznego znanego też jako ruch na rzecz ochrony zwierząt. Sama debata o prawach zwierząt jest utrudniona, ponieważ wyrażenie to jest definiowane na różne, czasami sprzeczne sposoby. W jednym przypadku może chodzić o prawa moralne zwierząt, w innym o ochronę prawną, która określana jest prawami ustawowymi (pomijamy kwestię różnic pomiędzy prawami moralnymi a prawem pozytywnym; 1). Zwierzę, choć stanowi kluczowy element ustawy o ochronie zwierząt (2), nie jest zdefiniowane w tym akcie prawnym. Szczególne znaczenie mają art. 1 ust. 1 i 2, art. 2 ust. 1, art. 4 pkt 16–21, art. 5 oraz art. 11a ust. 2 pkt 2 ustawy o ochronie zwierząt. Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt *zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę*. Z cytowanego przepisu wynika kilka ważnych konsekwencji. Zdanie pierwsze dokonuje tzw. dereifikacji zwierząt, a zatem wprost wskazuje, że zwierzęta nie są rzeczami, co choć wydaje się oczywiste z etycznego punktu widzenia, to jednak na gruncie prawa, które z zasady dzieli świat na podmioty (ludzi) i rzeczy, wymagało wyrażenia wprost w ustawie. Zagadnieniami związanymi ze statusem prawnym zwierząt jest dereifikacja

Conception of „animal rights” and Veterinary Surgeons Code of Ethics. Some comments on appointment of veterinarian

Helios J., Jedlecka W., Faculty of Law, Administration and Economics, University of Wrocław

The subject of this article is a reflection on the amendment to the Veterinary Surgeons Code of Ethics in the field of art. 1. Appointment of a veterinarian, as specified in Art. 1 seems quite anachronistic. It is entangled in axiology and anthropocentric ethics. Perhaps the inclusion of „animal rights” in Art. 1, despite disputes as to their nature, will allow veterinarians to be more sensitive to animals and their rights.

Keywords: animal rights, legal protection of animals, veterinary deontology, appointment of a veterinarian.

i podmiotowość zwierząt (3). Aczkolwiek zauważyć należy, że art. 2 tejże ustawy stanowi, że *W sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy*. W Polsce, z uwagi na historię i ustrój, zwierzęta przez długi czas były traktowane w sposób przedmiotowy. Do owego przedmiotowego traktowania zwierząt przyczynił się od lat 30. ubiegłego wieku – rozwój zootechniki tradycyjnej, która działa na potrzeby bezwzględnej eksploatacji zwierząt przez przemysł (4). Dla przykładu przemysłowa hodowla zwierząt opiera się na traktowaniu zwierząt jako przedmioty, a nie podmioty. Podmiotowe traktowanie należy się im ze względu na to, że są istotami żyjącymi i odczuwającymi (5). Nie do zaakceptowania na gruncie prawa pozytywnego jest dwoistość polegająca na tym, że dana jednostka jednocześnie nie jest rzeczą i nią jest. Dereifikacja oznacza, że zwierzę staje się podmiotem w prawie publicznym i prywatnym z ograniczeniem dotyczącym sfery ekonomicznej. Pozostaje tylko sprecyzowanie tej podmiotowości co do jej charakteru i zakresu (6). Przedmiotem regulacji ustawowej jest postępowanie ze zwierzętami kręgowymi, w tym zwierzętami kręgowymi wykorzystywanymi do celów naukowych lub edukacyjnych, ale tylko w zakresie nieuregulowanym w ustawie o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych. Zaakcentować należy, że właściwe organy administracji rządowej oraz organy samorządu terytorialnego mają obowiązek (art. 3 ustawy o ochronie zwierząt) współdziałania w celu realizacji zadań nałożonych ustawowo nie tylko z Inspekcją Weterynaryjną czy samorządem lekarsko-weterynaryjnym, ale także z wszelkimi instytucjami i organizacjami, których statutowym celem działania jest

właśnie ochrona zwierząt (7). Jednak mamy wciąż nierozwiązany dylemat, czy art. 2 mówiący o poddaniu regulacjom ustawy o ochronie zwierząt tylko postępowania ze zwierzętami kręgowymi dotyczy wszystkich przepisów ustawy, czy tylko niektórych. Najbardziej przekonująca wydaje się argumentacja, iż w treści art. 2 mamy do czynienia z odwołaniem się jedynie do tych uregulowań ustawy, które wprowadzają szczegółowe standardy postępowania w odniesieniu do objętych przepisami tej ustawy kategorii zwierząt kręgowych. Chodzi więc o regulacje zawarte w rozdziałach od 2. do 6., a odnoszące się do zwierząt: domowych, gospodarskich, wykorzystywanych do celów rozrywkowych, widowiskowych, filmowych, sportowych, specjalnych, wolno żyjących (dzikich). Pozostałe zaś przepisy ustawy o ochronie zwierząt dotyczą także pozostałych zwierząt kręgowych, czyli nieobjętych regulacjami tej ustawy, jak np. zwierząt doświadczalnych, ale i bezkręgowców. Tezę tę potwierdza imperatyw zawarty w art. 5 omawianej ustawy, wedle którego każde zwierzę wymaga humanitarnego traktowania. Przepisy ustawy odnoszące się do zasad ochrony humanitarnej ustanawiają w szczególności zakaz zabijania zwierząt (wprowadzając równocześnie dopuszczalne wyjątki) oraz zakaz znęcania się nad zwierzętami, tworząc obszerny katalog zachowań noszących znamiona znęcania się, a ponadto wprowadzając specyficzną sankcję za naruszenie tego zakazu, a mianowicie czasowe odebranie zwierzęcia. Z wymienionymi zakazami w bliskim związku pozostają normy określające zasady i sposób postępowania przy uśmiercaniu zwierząt w dopuszczalnych przypadkach, jak też wskazujące warunki prowadzenia zabiegów lekarsko-weterynaryjnych na zwierzętach (8). Artykuł 1 ustawy o ochronie zwierząt jest początkiem przełomu sytuacji zwierząt w polskim społeczeństwie, jednak na jego efekty trzeba będzie trochę poczekać (9). Sam fakt dereifikacji obejmuje argumenty odnoszące się do aprobaty założeń etyki ekologicznej (10). Przyjęcie przez prawodawcę założeń, iż zwierzęta nie są rzeczami, jest rezultatem odejścia od bezwzględnego antropocentryzmu, zgodnie z którym człowiek stanowi centrum oraz cel wszechświata (11).

Deontologia weterynaryjna

Deontologia jest działem etyki, który koncentruje się na obowiązkach moralnych, np. etyce lekarskiej normującej obowiązki moralne lekarza względem pacjentów i kolegów medyków. Termin ten został stworzony przez Jeremy'ego Benthama dla określenia utylitarystycznej teorii powinności i zakłada jak najbardziej ogólną, a zarazem ścisłą znaczeniowo wykładnię obowiązków dla danej jednostki – społeczeństwa. Obecnie deontologia definiowana jest jako zbiór powinności, obowiązków i wiążących się z nimi odpowiedzialności i zobowiązań. Dotyczy ona nie tylko społeczności zawodowej, ale także ludzi żyjących w określonych społecznościach. Jest ona praktyczną wykładnią moralnych obowiązków ludzi, adeptów zawodu, lekarzy czy lekarzy weterynarii spełnianych w odniesieniu do ich pacjentów

oraz wspólnoty zawodowej. Termin deontologia został po raz pierwszy zastosowany w uchwalonym na X Zjeździe Lekarzy i Przyrodników (Lwów, 1907) Kodeksie Deontologii Lekarskiej. Tą samą terminologią (deontologia lekarska) posłużył się związek lekarzy francuskich, uchwalając w 1945 r. przepisy postępowania dla swoich członków. Przewodnia idea etycznego postępowania każdego lekarza weterynarii zawarta jest w Kodeksie Etyki i Deontologii Weterynaryjnej, przyjętym na Krajowym Zjeździe Lekarzy Weterynarii. Deontologia próbuje przełożyć i zastosować w konkretnych przypadkach ogólnie przyjęte normy etyczne w odniesieniu do lekarzy weterynarii i podejmowanych przez nich działań. Jej obiektem zainteresowań są podstawowe pytania dotyczące: zabijania i okoliczności, w których jest ono akceptowalne; odpowiedzialności lekarskiej i jej konsekwencji; aspektów powstrzymywania się od wyrządzania szkody, w tym również lekarskiego *Primum non nocere*. Zasady postulowane przez deontologię znajdują odbicie w większości kodeksów prawa. To, co należy czynić, powinność, odpowiedzialne korzystanie z posiadanej wiedzy i kompetencji, zdaje się być najważniejszą cechą powinności lekarza, kształtującą jego *ethos*. Wyróżniane są cztery zasady etyki lekarskiej: zasada nieszkodzenia, autonomii, dobroczynności i sprawiedliwości, które jako wtórne dadzą się sprawdzić do pojęcia działania odpowiedzialnego i kompetentnego. W literaturze analizującej zagadnienia etyki lekarskiej można wyróżnić trzy podstawowe nurty: etykę deontologiczną, kazuistyczną i problemową. Najważniejszą w zakresie powinności lekarza weterynarii będzie etyka deontologiczno-kodeksowa, tworząca system norm obowiązujących w świecie lekarskim w oparciu o ustalenia samego środowiska lekarskiego (12). Z deontologii weterynaryjnej wynika, że stosunek lekarza weterynarii do chorego zwierzęcia powinien wyplýwać z humanitarnego obowiązku oszczędzania mu zbyteknych cierpień przy zabiegach. Lekarz weterynarii powoływany jest do zwalczania przejawów brutalności wobec zwierząt (13). Kodeks Etyki i Deontologii Weterynaryjnej został uchwalony 29 października 1994 r., przyjęty uchwałą nr 2/94 Nadzwyczajnego II Krajowego Zjazdu Lekarzy Weterynarii, obowiązywał od 1 lutego 1995 r. do 23 marca 2008 r. Natomiast Kodeks Etyki Lekarza Weterynarii, przyjęty uchwałą nr 3/2008/VII Nadzwyczajnego VII Krajowego Zjazdu Lekarzy Weterynarii z dnia 26 stycznia 2008 r. w sprawie uchwalenia KELW, obowiązuje od 24 marca 2008 r. (14). Po 20 latach obowiązywania Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii można pokusić się o pytanie dotyczące jego ewentualnych zmian w kierunku uwzględnienia „praw zwierząt”.

O potrzebie zmian Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii – w stronę „praw zwierząt”

Wykonywanie zawodu lekarza weterynarii odbywa się w ramach trzech zasadniczych aspektów aktywności: ochrony zdrowia zwierząt, ochrony zdrowia publicznego i ochrony środowiska. Ochrona zwierząt

zawiera się nie tylko w pierwszym, lecz zwłaszcza w trzecim z wymienionych aspektów. Każdy lekarz weterynarii winien zwracać uwagę na dostrzeżenie nieprawidłowości, wpływać na zapewnienie dobrostanu i przeciwstawiać się jego naruszeniom, działając w zakresie swej kompetencji. Lekarze weterynarii są przedstawicielami zawodu zaufania publicznego i jako tacy podlegają w ramach wykonywania swojego zawodu obywatelom zasadom etyki zawodowej i deontologii zawartym w kodeksie etyki (15). Zawód lekarza weterynarii wykonywany jest zgodnie z zasadą *Sanitas animalium pro salute homini* (przez zdrowie zwierząt do zdrowia człowieka). Owa zasada bywa interpretowana jako troska o zdrowie zwierząt i ludzi, rozpatrywana w kontekście wspólnotowego charakteru życia ludzkiego (16). I właśnie z uwagi na dewizę *Sanitas animalium pro salute homini* na gruncie doktryny formułowany jest pogląd, iż polski Kodeks Etyki Lekarza Weterynarii zatrzymał się na XVIII wieku, głosząc w art. 1, że celem nadrzędnym wszystkich działań jest zawsze dobro człowieka. W odróżnieniu od przysięg weterynaryjnych w innych krajach nie ma tu nawet wzmianki o dobrostanie zwierząt czy zapobieganiu ich cierpieniu. A jeżeli zdrowie miałoby być miarą dobrostanu zwierząt, to ten liczy się tylko o tyle, o ile służy dobrostanowi ludzi w sposób bezpośredni lub poprzez środowisko. Wobec tego współcześnie taka definicja misji zawodu lekarza weterynarii jest rażącym anachronizmem (17), który domaga się rewizji oraz uzgodnienia z obecnymi standardami społeczno-kulturowego funkcjonowania obywateli kultury zachodniej. Wedle tego twierdzenia zwierzęta i ich zdrowie oraz dobrostan traktowane są przez lekarza weterynarii z zasady jako środki do utrzymania i zapewnienia dobrostanu ludzi. Kodeks Etyczny Lekarza Weterynarii prezentuje więc tradycyjne myślenie o relacjach pomiędzy istotami żywymi w naszym otoczeniu. Jeśli zwierzęta i ich dobrostan mają stanowić przyczynek do dobrostanu ludzi, to rzeczywiście niezbędne są pogłębione analizy w zakresie poznawczych systemów, którymi się współcześnie posługujemy. Tego rodzaju myślenie nie przystaje do najnowszych ogólnościowych trendów (18).

W dyskursie filozoficzno-etycznym nie ma zgody co do możliwości osiągnięcia uwspólnionego dobrostanu ludzi i zwierząt. W ramach analizowania koncepcji dobrostanu ludzi i podmiotów nie-ludzkich zderzają się ze sobą dwie, skrajnie przeciwne, perspektywy aksjologiczne. Perspektywa antropocentryczna lokuje człowieka jednoznacznie w centrum świata, pozostałe gatunki stawiając w roli podrzędnej, sankcjonując eksploatację służącą zaspokojeniu potrzeb człowieka. Na mocy tego paradygmatu człowiek ma prawo korzystać z zasobów przyrodniczych tak, by zaspokajać swoje potrzeby. Człowiek jest uznawany za gatunek panujący na podstawie największego poziomu zaawansowania rozwoju centralnego układu nerwowego. Tego rodzaju myślenie bywa uzasadniane na wiele sposobów, z których najbardziej powszechne jest powoływanie się na przekazy biblijne. Człowiek dba o dobrostan zwierząt po to,

by uzyskiwać jak najlepsze produkty i maksymalizować korzyści przy minimalizowaniu strat. Dbałość o dobrostan gatunków nieludzkich ma tu więc wymiar pragmatyczno-uitylitarny, który nie jest do przyjęcia przez obrońców praw zwierząt (19). Co do tego, że *homo sapiens* jest najpotężniejszym gatunkiem na świecie, nie ma wątpliwości. *Homo sapiens* lubi myśleć o sobie, że posiada wyższy status moralny i że życie ludzi ma dużo większą wartość niż życie świń, słoń czy wilków. Ludzie chcą wierzyć, że kiedy stawiają swoje życie wyżej od życia zwierząt, jest to odbiciem czegoś większego. *Homo sapiens* wykształcił w sobie silne i fundamentalne przekonanie, iż posiada pewną magiczną cechę, która uzasadnia i uprawnia do stwierdzenia, że jego życie jest lepsze, bardziej wartościowe, w pewien wyjątkowy sposób uprzywilejowane (20). Druga perspektywa, posthumanistyczna, stawia na równych, partnerskich pozycjach ludzi i inne gatunki oraz uniemożliwia eksploatowanie jednych przez drugich. W tym przypadku należałoby dbać o dobrostan gatunku ze względu na jego specyficzne potrzeby gatunkowe rozumiane jako wartość autoteliczna, a nie środek do celu. To podejście jest traktowane nie jako idealistyczne, ale nieekologiczne z uwagi na fakt, iż często trwanie jednego gatunku jest możliwe dzięki uśmiercaniu przedstawicieli innego gatunku (21). W XXI wieku przybliżamy się do punktu widzenia Petera Singera. Wiele osób uważa obecnie krwawe sporty, takie jak walki byków czy psów, za niemoralne. Zwierzęta nie powinny cierpieć tylko dla przyjemności człowieka. Zwierzęta stają się czynnikami w niektórych równaniach moralnych. Jednak wiele osób z radością wierzy w to, że ich przyjemność ze zjedzenia steku jest ważniejsza niż chęć życia krowy. W tym przypadku Singer zapytałby o możliwość przeprowadzenia rachunku moralnego (22). Niewykluczone, iż ten spór filozoficzno-etyczny spowodował (nadal powoduje), że polski Kodeks Etyki Lekarza Weterynarii, definiując powołanie lekarzy weterynarii, na piedestale stawia dobro człowieka. Polski Kodeks Etyki Lekarza Weterynarii, który w znacznej części wyrasta z Kantowskiej etyki, daje zwłaszcza w art. 1 wyraz jego antropocentrycznej etyce (23). A przecież może być i tak, że naruszenie przez lekarza weterynarii dobra zwierzęcia spowoduje naruszenie dobra osobistego opiekuna (dobra człowieka). Wszak jedną z nowych wartości, których ochrony poszukuje się w reżimie ochrony dóbr osobistych, jest więź emocjonalna człowieka ze zwierzęciem. Roszczenia z tytułu naruszenia dóbr osobistych kierowane przeciwko podmiotom, którym powodowie przypisują odpowiedzialność za śmierć ich zwierząt domowych, spotykają się w Polsce z różną oceną sądów powszechnych. Przykładowo w dwóch wyrokach Sądu Okręgowego w Krakowie z 22 listopada 2016 r. i 7 września 2017 r. uznano więź emocjonalną ze zwierzęciem za dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c., co przy spełnieniu pozostałych przesłanek odpowiedzialności z art. 448 k.c., spowodowało zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią zwierzęcia (24). Z innej strony art. 1 KELW związany jest z ustawą

o ochronie zwierząt. Dla zilustrowania można podać wyjątki od zakazu zabijania zwierząt. Dwoma wyjątkami od tego zakazu wymienionymi w art. 6 ustawy o ochronie zwierząt są poważne zagrożenie sanitarne ludzi lub zwierząt (ust. 1 pkt 4) oraz nakaz powiatowego lekarza weterynarii wydany w trybie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (ust. 1 pkt 4a). W odniesieniu do nich nakaz traktowania uśmiercenia zwierzęcia jako środka ostatecznego, który powinien dotyczyć możliwie najmniejszej liczby zwierząt, adresowany jest do odpowiednich służb weterynaryjnych. To one bowiem dokonują oceny spełnienia tego warunku i decydują o zaistnieniu okoliczności, o których mowa w odpowiednich punktach art. 6 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt. Dokonują także oceny właściwego momentu oraz skali, w jakiej uzasadnić mogą uśmiercanie zwierząt. Kompetencji do dokonywania oceny i wydawania opartych na nich decyzji towarzyszy również odpowiedzialność za ich merytoryczną i formalną poprawność. Decyzje takie podlegają ocenie sądowej, a podjęcie ich w sposób nieuzasadniony czy przesadny może stanowić czyn zabroniony (art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt bądź art. 231 KK; 25).

W związku z powyższym zapis art. 1 KELW budzi wątpliwości, które nie przekładają się tylko na sferę filozoficzno-etyczną, ale rzutują na prawną ochronę zwierząt. Być może pewnym wzorem dla polskiego Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii powinien stać się European Veterinary Code of Conduct (Europejski Weterynaryjny Kodeks Postępowania) zawierający zestaw norm określających etykę weterynaryjną i zasady etyki zawodowej, którymi wszyscy lekarze weterynarii powinni się kierować. Wskazany akt już w preambule podkreśla kluczową rolę lekarzy weterynarii w ochronie zwierząt, przywołując dobrostan zwierząt (animal welfare). W myśl norm European Veterinary Code of Conduct weterynarze świadczą wysokiej jakości usługi dla zdrowia zwierząt, dobrostanu zwierząt, zdrowia publicznego i środowiska. Lekarze weterynarii posiadają szereg prawnych, moralnych i etycznych obowiązków wobec zwierząt oraz ich właścicieli, klientów, współpracowników, zespołów weterynaryjnych, stowarzyszeń i kompetentnych władz. Podstawowe wartości European Veterinary Code of Conduct określają relacje pomiędzy weterynarzami a zwierzętami. Lekarze weterynarii szanują zwierzęta jako istoty czujące. Powinni posiadać wiedzę na temat: nauki o zdrowiu i dobrostanie zwierząt, etyki i prawa. To lekarze weterynarii zapewniają dobrostan zwierzętom, które znajdują się pod ich opieką. Zwierzęta powinny doświadczyć zarówno dobrego życia, jak i śmierci bez niepotrzebnego cierpienia (26). Na postanowienia European Veterinary Code of Conduct oraz kodeksów etyki lekarzy weterynarii w innych państwach europejskich nie można patrzeć w sposób bezkrytyczny. Zauważalne są różne podejścia do regulacji zawodu weterynarza w Europie oraz różnice kulturowe dotyczące statusu zwierząt (27), prezentujące przynajmniej dwa podejścia do zasady równego poszanowania – od utilitaryzmu do radykalnego podejścia do praw zwierząt (28).

Podsumowanie

Kodeksy etyki zawodowej, w tym Kodeks Etyki Lekarza Weterynarii, mogą służyć jako instrument kontroli aktywności zawodowej danej grupy zawodowej. Zakres regulacji kodeksu zależy od stanu moralnego, moralności zawodowej przedstawicieli różnych zawodów (29). Stąd uwzględnienie „praw zwierząt” w art. 1 KELW, mimo sporów co do ich charakteru, pozwoli na większe uwrażliwienie lekarzy weterynarii na zwierzęta i ich prawa. Wprawdzie żaden kodeks nie obrazi świata wartości w kryształowy pejzaż, gdzie dowolna wartość daje się zawsze zlokalizować i zidentyfikować bez wątpliwości (30), jednakże zmiana art. 1 KELW, odnosząca się do powołania lekarzy weterynarii, ma szansę zmienić podejście do zwierząt przez pryzmat ich praw.

Piśmiennictwo

1. Waldau P.: *Co każdy powinien wiedzieć. Prawa zwierząt*. Wydawnictwo PWN, Wydanie 1, Warszawa 2021.
2. Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2020 r. poz. 638).
3. Kuszlewicz K.: *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*. Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2019.
4. Helios J., Jedlecka W.: *Prawo zwierząt do ochrony przed cierpieniem z punktu widzenia filozofii i etyki*. W: Helios J., Jedlecka W. (red.): *Prawo zwierząt do ochrony przed cierpieniem. Wybrane problemy*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019.
5. Żok A.: *Posthumanizm w praktyce, czyli dlaczego szacunek wobec zwierząt powinien być normą moralną*. W: Mamzer H. (red.): *Dobrostan zwierząt. Różne perspektywy*. Wydawnictwo Naukowe KATEDRA, Gdańsk 2018.
6. Białocerkiewicz J.: *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*. Toruń 2005.
7. Stelmasiak J.: *Administracyjnoprawne aspekty ochrony zwierząt*. W: Mozgawa M. (red.): *Prawna ochrona zwierząt*. Oficyna Wydawnicza Verba, Lublin 2002.
8. Goettel M.: *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*. Lex a Wolters Kluwer Business, Warszawa 2013.
9. Liszcz T.: *Zwierzęta w prawie stanowionym*. *Więź* 1998, nr 7, 46–55.
10. Łętowska E.: *Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja*. W: *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci profesora Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*. Łódź 1997.
11. Hartmann J.: *Słownik filozofii*. Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2004.
12. Ożóg T.: *Podstawy deontologii i nowy status zwierząt*. W: Janeczek M., Chrószcz A., Ożóg T., Pospieszny N. (red.): *Historia weterynarii i deontologia*, Powszechno-Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 2012.
13. Jedynak S.: *Stosunek człowieka do zwierząt w aspekcie ekologicznym*. *Problemy Ekorozwoju* 2008, 3, n 1, 73–76.
14. Szarek J.: *Wybrane zagadnienia z Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii*, <http://www.wet.uwm.edu.pl> (dostęp 24.04.2022 r.).
15. Dzikowski A.: *Przypadki znęcania się nad zwierzętami i reakcji na nie a etyka zawodowa lekarzy weterynarii – wątpliwości etyczno-prawne*. *Studia Prawnoustrojowe* 2020, nr 47, 35–54.
16. Miśkiewicz W.: *Spółeczny charakter troski o zdrowie zwierząt i ludzi* (dostęp: 26.04.2022 r.).
17. Elżanowski A.: *Potrzeba efektywnego kursu etyki w kształceniu lekarzy weterynarii*. *Życie Wet.* 2017, 92, 412–414.
18. Mamzer H.: *Oczekiwania wobec lekarzy weterynarii jako odzwierciedlenie przemian świadomości ludzi*. *Życie Wet.* 2017, 92, 415–418.
19. Mamzer H.: *Czy jest możliwy u wspólny dobrostan ludzi i innych zwierząt?* W: Mamzer H. (red.): *Dobrostan zwierząt. Różne perspektywy*, Wydawnictwo Naukowe KATEDRA, Gdańsk 2018.
20. Rudy M.: *Traktat o uśmiercaniu zwierząt*. Wydawnictwo SWPS, Warszawa 2019.
21. Mamzer H.: *Czy jest możliwy u wspólny dobrostan ludzi i innych zwierząt?* W: Mamzer H. (red.): *Dobrostan zwierząt. Różne perspektywy*, Wydawnictwo Naukowe KATEDRA, Gdańsk 2018.
22. Thomson J.: *Filozofia dla zabieganych. Mała książeczka o wielkich ideach*, przełożyła A. Konieczka. Wydawnictwo Insignis, Kraków 2021.
23. Pasięka P.: *O powinnościach etycznych lekarza weterynarii w stosunku do bezdomnych i dziko żyjących zwierząt*. *Życie Wet.* 2017, 92, 861–865.

24. Panfil K.: Więzy emocjonalna ze zwierzęciem a dobra osobiste. *Radca Prawny. Zeszyty Naukowe* 2021, nr 3 (28), 147–166.
 25. Pietrzykowski T.: *Prawo ochrony zwierząt. Pojęcia, zasady, dylematy*. Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2022.
 26. *European Veterinary Code of Conduct. Veterinarians: caring for animals and people*. 2019 edition, FVE.
 27. Magalhaes Sant'Ana M., Morton D.B., More S.J., Osborne M.: What do European veterinary codes of conduct actually say and mean? A case study approach. *Vet. Rec.* 2015, **176**, 654. Doi: 10.1136/vr.103005.
 28. de Grazia D.: *Prawa zwierząt. Bardzo krótkie wprowadzenie*. Wydawnictwo Nomos, Kraków 2014.
 29. Piszko R.: *Aksjologiczna orientacja rozumowań prawniczych. Wykłady*. Wydawnictwo PTE, Szczecin 2014.
 30. Kołakowski L.: Etyka bez kodeksu. W: *Kultura i fetysze. Eseje*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, 139–173.
-

Dr hab. profesor UW r Joanna Helios
e-mail: Joanna.helios@uwr.edu.pl